

# Oddział Weterynaryjny Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie (1832–1842)

Zbigniew Bernacki

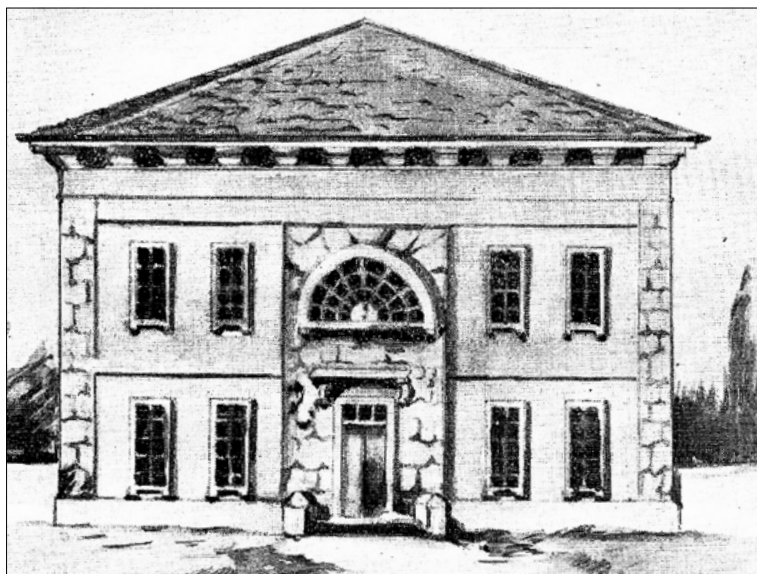
Rozwój polskiego szkolnictwa weterynaryjnego następował stopniowo od przełomu XVIII i XIX stulecia. Początkowo weterynaria stanowiła jeden z przedmiotów wykładanych na wydziałach medycznych uniwersytetów. Jako dziedzina nauczania zaczęła kształtować się po powołaniu w Wilnie w 1832 r. oddziału weterynaryjnego na Akademii Medyko-Chirurgicznej.

Władze Uniwersytetu Wileńskiego zamierzały podnieść naukę weterynarii na poziom akademicki i w przyszłości utworzyć samodzielny fakultet. W związku z tym wysłały w 1829 r. na trzyletni staż naukowy do krajów zachodniej Europy dwóch pracowników zajmujących się praktycznie tą dziedziną – doktorów medycyny Adama Adamowicza i Karola Muyschela. Obaj od 1822 r. byli asystentami słynnego wykładowcy weterynarii na wydziale medycyny, prof. Ludwika Bojanusa. Osobno pogłębiali wiedzę teoretyczną i praktyczną w wielu uniwersytetach, szkołach weterynaryjnych i znaczących ośrodkach hodowlanych. Gdy w 1832 r. powrócili do Wilna, zastali zupełnie inną sytuację polityczną. Po upadku powstania listopadowego w grudniu 1831 r. car podjął decyzję o zamknięciu Uniwersytetu, ogłoszoną 1 maja 1832 r., która uczelni została przedstawiona na posiedzeniu Rady Uniwersytetu 28 maja. Uniwersytet nie działał praktycznie już od maja 1831 r. z powodu pandemii cholery, która ogarnęła wielkie połacie wschodniej Europy w 1830 r. Do Wilna dotarła 5 kwietnia i trwała do 15 grudnia 1831 r. 10 kwietnia pozwolono studentom na wyjazd z Wilna i zdecydowana większość opuściła miasto (1). W guberni zachorowało ponad 14 tys. osób, z czego zmarło ponad 6 tys. (43%; 2). W samym mieście, według danych

statystycznych prof. Adamowicza, zmarło 800 żołnierzy i 1000 mieszkańców. Wprawdzie większość lekarzy uważała, że jest to „choroba natury nerwowej”, mimo że nieznaną była jej etiologia, w walce z nią przestrzegano zasad sanitarnych (2, 3). Były to czasy, gdy śmiertelne żniwo zbierały wśród ludzi tyfus, cholera, dżuma, a wśród zwierząt – księgosusz, wścieklizna, pryszczycyca, tężec oraz wiele innych chorób zakaźnych i zaraźliwych. Dramatyczny brak lekarzy, farmaceutów i prawie zupełny brak weterynarii skłonił władze carskie do tego, by studia medyczne były kontynuowane. Wydział medycyny zlikwidowanego Uniwersytetu został przekształcony w Cesarską Akademię Medyko-Chirurgiczną, a teologiczny w Akademię Duchowną, otwartą dopiero w 1834 r. (15). Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Akademia została utworzona 19 sierpnia 1832 r., a uroczyste jej otwarcie odbyło się 29 września, natomiast statut Akademii został zatwierdzony 11 października (3). Wszyscy pracownicy i uczniowie Akademii musieli uzyskać pisemną zgodę władz kuratorskich na pracę i studiowanie. Udział w powstaniu udowodniono ponad 600 studentom Uniwersytetu i uczniom gimnazjów, a ponad 300 schwytano z bronią w ręku. Część studentów zginęła w walkach, a duża grupa wyemigrowała, głównie do Francji. Nielicznym udało się ukryć udział w powstaniu, ale władze carskie jeszcze w 1837 r. prowadziły śledztwa. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń nie było żadnych szans na przyjęcie do Akademii i studiowanie w niej (1).

Utworzono trzy fakultety: medyczny, weterynaryjny i najmniejszy farmaceutyczny. Oficjalnie nazywano je instytutami lub oddziałami. W założeniach Akademii nauka medycyny miała trwać pięć lat w pięciu klasach, weterynaria cztery lata w czterech klasach, a farmacja i sztuka położnictwa (dla dziewcząt) trzy lata w trzech klasach. Przy Akademii działał kurs pomocników weterynaryjnych dla uczniów II rzędu, trwający trzy lata w trzech klasach (5). W 1835 r. w pobliżu Teatru Anatomicznego utworzono również Szkołę Felczerską (3). Z uwagi na *talenta i skłonność*\* uczniowie – wolni słuchacze i pensjonariusze – po rozpoczęciu studiów w 3 klasie mogli być przenoszeni z medycyny na weterynarię i z weterynarii na medycynę. Akademia miała prawo nadawania stopni doktora medycyny i chirurgii, lekarza, czyli medyka, akuszerza, młodszego i starszego lekarza weterynarii, pomocnika weterynaryjnego, aptekarza, prowizora (doświadczony farmaceuta), aptekarza, gezela (pomocnik aptekarza), okulisty, dentyści i akuszerki, czyli babki, położnej (5). Tytuł naukowy profesora mogli uzyskać wyłącznie doktory medycyny, natomiast tytuł doktora po obronie rozprawy naukowej i co najmniej trzyletnim stażu praktycznym (3). Przyjmowani na studia musieli mieć

\* W cytatach zachowano pisownię oryginalną.



Fasada Teatru Anatomicznego w Wilnie (24)



Adam Ferdynand Adamowicz (1802–1881; fotografia ze zbiorów Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego)

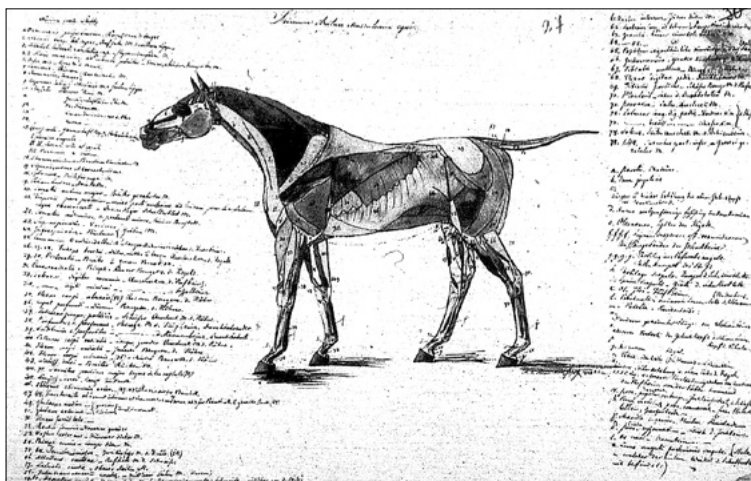
ukończone gimnazjum. Uczący się w prywatnych zakładach i w domach poddawani byli ścisłym egzaminom ze wszystkich przedmiotów wykładanych w gimnazjum. Uczniowie weterynarii II rzędu (szkoła pomocników weterynaryjnych) musieli biegle czytać i pisać po rosyjsku oraz znać cztery pierwsze działości arytmetyki. Wszyscy chcący studiować w Akademii musieli mieć nie mniej niż 17 lat i nie mieć ułomności ciała albo niedostatków umysłowych. Studiujący w Akademii dzielili się na wychowanków rządowych, stypendystów, „pensjonariuszy” i wolnych słuchaczy.

Na początku istnienia Akademii w jej skład na rok akademicki 1832/1833 wchodziło:

1 Prezydent Akademii, 3 Członków Rządu, 19 Dających lekcje: Profesorów, Adiunktów i Nauczycieli, 100 Uczniów na koszcie skarbowym, 60 Stypendystów, to jest uczniów z których każdemu pomoc od rządu w ilości ass 200 (rubli) bywa udzielona, i 465 uczniów wolnych. Było zatem w ogóle 648 osób należących do akademii w tym 23 rządzących i uczących, 625 uczących się. Do tej rachuby nie wchodzi pewna liczba oficyalistów i sług akademickich (4).

Założenia funkcjonowania Instytutu Weterynarii przedstawiały się następująco:

Z profesorów zwyczajnych statutom nazwanych 3 zobowiązani są wyklądać samą tylko weterynaryję, ale dotąd wszystkie te przedmioty dawane były przez adiunkta Adamowicza i doktora Mujszela, naukę zaś praktycznego kucia koni daje Weterynarz i kowal Seiz. Kliniki bydłce mają się później otworzyć w osobnej oficynie murowanej, która jest przy teatrze Anatomicznym. Wreszcie



Rysunek do nauki anatomii wykonany przez prof. A. Adamowicza (Państwowe Archiwum Historyczne Litwy; fot. A. Magowska)

szkoła tutejsza Weterynaryi, nauki niezbędnie potrzebnej w kraju naszym rolniczym, na wielką skalę założona, zdaje się, że za staraniem Rządu Akademii i przy gorliwości terażniejszych nauczycieli, powinna wkrótce stanąć na stopniu doskonałości i zostać pierwszą szkołą tego rodzaju w całym państwie. Dotąd dwie są klasy uczniów weterynarii a powinny być dwa stopnie i trzy klasy. Wszystkich uczniów w 1833 roku w Iszej klasie było 37 a w drugiej 29 (4).

W następnym roku 1833/1834 na obu kategoriach I i II rzędu uczyło się 123 osób, natomiast w całej Akademii pobierało naukę 860 studentów, w tym 701 studentów medycyny (3).

Klasy miały być podzielone po rocznym egzaminie w zależności od postępów uczniów w nauce, pierwsze – postępy celujące, czwarte – żadnych postępów. [Jeśli] Uczniowie weterynarii I rzędu kształceni na lekarza weterynarii nie okażą należytego postępu, otrzymają tytuł pomocnika weterynarii 3-go oddziału.

Uczniowie I kategorii otrzymywali nagrody w postaci książek lub instrumentów, a niewykazujących postępów pozostawiano jeszcze na następny rok w tej samej klasie (5). O wysokim poziomie uczelni i dużych wymaganiach świadczy to, że w 1834 r. musiało powtarzać rok nauki 243 studiujących (3).

Pierwszy znany program (prospekt) studiów na oddziale weterynarii za rok 1834/1835 przedstawiał następujące wykładane przedmioty i zajęcia:

1. Anatomia zwierząt. Wyklądał Karol Muyschel dla 1 i 2 klasy cztery razy w tygodniu od 11–12 rano.
2. Dyssekcja zwierząt domowych. Prowadził Henryk Laupman dla 2 i 3 klasy dwa razy od 11–12 i jeden raz dwie godziny po południu.
3. Zoofizjologia. Wyklądał po polsku Józef Mianowski dwa razy w tygodniu po 1 godz. dla 1 klasy.
4. Zoopatologia. Wyklądał po polsku A.F. Adamowicz dla 2 klasy trzy razy w tygodniu od 9–10 rano.
5. Farmakologia i farmacja zastosowana do sztuki weterynaryjnej. Wyklądał po polsku dla 1 klasy



Karol Justus Muyschel  
(1799–1843; 14)

Piotr Majewski trzy razy w tygodniu po jednej godzinie. Prowadził również ćwiczenia w aptece weterynaryjnej codziennie od 11–12 godz. dla 2 i 3 klasy.

6. Terapia ogólna. Po polsku wykładał Ignacy Jakowicki dla 2 klasy trzy razy w tygodniu po godzinie dla 2 klasy.
7. Zoochirurgia. Po polsku wykładał Karol Muyschel dla 2 i 3 klasy trzy razy w tygodniu rano.
8. Klinikę zwierząt wewnętrzną prowadził Adamowicz codziennie od 10 rano i od 5 po południu dla 2 i 3 klasy.
9. Klinikę zwierząt chirurgiczną prowadził Muyschel, codziennie dwie godziny po południu dla uczniów 2 i 3 klasy.
10. Medycyna zwierząt sądowa. Wykładał po polsku Jerzy Witowicz w drugim półroczu 3 klasy dwa razy po godzinie we wtorki i piątki.
11. Higiena zwierząt domowych. Wykładał Witowicz w pierwszym półroczu 1 klasy we wtorki i piątki po godzinie.
12. Nauka o rozmnażaniu i udoskonalaniu ras zwierząt domowych. Wykładał Witowicz dla uczniów 1 klasy trzy razy w tygodniu po godzinie.
13. Sztuka kucia koni. Wykładał Witowicz w drugim półroczu dla 1 klasy we wtorki i czwartki po godzinie. Praktyczne zajęcia prowadził Laugebacher.
14. O zewnętrznych kształtach, o zębach i innych częściach sztuki weterynaryjnej. Wykładał po polsku Witowicz dla 3 klasy dwa razy w tygodniu po godzinie.
15. Nauka religii i moralności dla młodzieży rzymsko-katolickiej 1 i 2 klasy. Wykładał dr prawa Ignacy Borowski w piątki od godz. 5–6 po południu.
16. Język rosyjski dla uczniów weterynarii i farmacji wykładał prefekt biblioteki Paweł Kukolnik cztery razy w tygodniu od 8–9 rano.
17. Literaturę łacińską dla 1 i 2 klasy wykładał Stanisław Hryniewicz cztery razy w tygodniu po 1,5 godz. (nie ma pewności, czy wykłady te dotyczyły studiujących weterynarię).

W roku szkolnym 1836/1837 doszło do pewnych zmian programowych i kadrowych.

1. Dyssekcję zwierząt domowych wykonywali uczniowie 2 i 3 klasy na owcach pod kierunkiem

Edwarda Mirama cztery razy w tygodniu po godzinie.

2. Zoofizjologię w drugim półroczu 1 klasy wykładał Ignacy Jakowicki.
3. Zoopatologię ogólną i farmakognozę wykładał po polsku Jakowicki dla 2 klasy trzy razy w tygodniu po godzinie.
4. Zoopatologię szczegółową dla 2 i 3 klasy wykładał po polsku Adamowicz trzy razy w tygodniu po godzinie.
5. W klinice chorób wewnętrznych leczył Adamowicz, prowadząc wykłady kliniczne codziennie rano z pomocą Jerzego Witowicza dla uczniów 2 i 3 klasy.
6. Sztukę kucia koni prowadził konserwator gabinetu zoologicznego August Schusterus dla uczniów wszystkich klas. Trzy razy w tygodniu teoretycznie i praktycznie codziennie od 5–6 po południu.

W roku szkolnym 1839/1840 (ostatni prospekt) doszło do niewielkich zmian programowych. Na oddziale medycznym Adam Adamowicz, podobnie jak w latach poprzednich, wykładał dla 5 klasy po łacinie historię medycyny i jej literatury, epizootologię oraz dodatkowo trzy razy w tygodniu – encyklopedię nauk weterynaryjnych. W klinice zoochirurgicznej zajęcia prowadził Muyschel przy pomocy adiunkta Augusta Brauela. Dla studentów medycyny i weterynarii, którzy przygotowywali się do służby wojskowej, wykłady nauki jazdy konnej prowadził Edward Tebach (od początku istnienia Akademii przy oddziale weterynarii urządzony był maneż dla ucznia *wychowawców weterynarii jeźdźenia na koniu* (5).

W prospektach nie uwzględniono zajęć terenowych z epizootologii i terapii prowadzonych przez profesorów Adamowicza i Muyschela oraz adiunkta Witowicza, co stanowiło podstawę wykształcenia przyszłych lekarzy weterynarii. Zajęcia takie prowadzono w okolicznych wsiach i w okolicach Kowna (3, 5, 6). Również nie uwzględniono wykładów z fizyki, chemii, historii naturalnej i literatury, ponieważ w § 110 Ustawy Cesarskiej Wileńskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii powiedziano: *zwalnia się uczniów weterynarii 1-go oddziału (kategorii) zdawania przedmiotów tych na egzaminie końcowym studiów*. W prospektach nie uwzględniono również wykładów biologii prowadzonych przez Witowicza. Może to sugerować, że przejściowo studia trwały cztery lata. Studiującą młodzież wyznania rzymsko-katolickiego, która stanowiła przytłaczającą większość, obowiązywało uczestnictwo w nabożeństwach i spowiedzi w akademickim kościele św. Ducha. W kościele tym od 1840 r. organistą był 20-letni Stanisław Moniuszko. Akademia miała bogatą bibliotekę, przejętą po zlikwidowanym Uniwersytecie i posiadała ponad 16 tys. książek, które można było wypożyczać (3).

Przedstawiony program i większość wiadomości o funkcjonowaniu Akademii pochodzi z dzieła Józefa Bielańskiego, późniejszego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który w latach 1880–1897 badał rękopisy w Wileńskiej Bibliotece Publicznej (10). Zawarte tam wiadomości stanowią podstawową wiedzę o fakultecie weterynarii, jednak

nie oddają w pełni wiedzy o jego strukturze i funkcjonowaniu oddziału.

Po utworzeniu Akademii przystąpiono do przebudowy i budowy obiektów dla Instytutu Weterynarii według projektu architekta Karola Podczaszyńskiego. W 1834 r. w przebudowanym Teatrze Anatomicznym powstały oddzielne prosektoria dla ludzi i zwierząt, w których ustawiono 15 stołów anatomicznych z aparatami do iniekcji naczyń krwionośnych. Na piętrze w wyremontowanej amfiteatralnej sali wykładowej umieszczono powiększoną ekspozycję wypchanych różnych gatunków zwierząt i szkieletów. W sąsiednich salach powstały kolekcja wypchanych ptaków, gabinety preparatów anatomicznych i patologicznych zwierząt, gabinet parazytologiczny *robaków trzewnych*, laboratoria i magazyny. Po przeciwnej stronie ul. Metropolitarniej (Spaskiej) w większym 2-piętrowym budynku, wybudowanym na miejscu ruin dawnego pałacu metropolity unickiego, mieściła się apteka weterynaryjna z pracownią, laboratorium i magazynem. Obok znajdowała się pracownia do maceracji, bielienia kości i wypychania zwierząt. Na piętrze były mieszkania dla pracowników i uczniów weterynarii. Przy budynku postawiono dwie nowoczesne kliniki wzorowane na najlepszych klinikach europejskich – Klinikę Chorób Wewnętrznych i Klinikę Chirurgiczną. Przy klinikach wybudowano szpital dla zwierząt z oddzielnymi pomieszczeniami dla 12 koni, 3 krów, 4 owiec i 4 psów – z żelazną klatką do obserwacji i doświadczeń z psami chorymi na wściekliznę – oraz pomieszczenie dla innych gatunków zwierząt. Szpital uruchomiono 26 marca 1834 r. W sąsiednim mniejszym budynku na parterze znajdowały się kuźnia i powozownia, gdzie wystawiono wielką kolekcję kopyt prawdziwych i patologicznych, podków końskich z różnych krajów europejskich oraz szczęki z zębami dla poznawania wieku zwierząt. Nazywano to gabinetem lub muzeum weterynaryjnym. Na piętrze znajdowały się mieszkania dla profesorów (3, 5, 6, 7, 11).

W Teatrze Anatomicznym odbywały się zajęcia i wykłady z anatomii porównawczej, weterynarii i zoologii dla oddziału medycznego oraz komplet wykładów dla oddziału weterynarii. Fakultet weterynarii, podobnie jak medyczny i farmaceutyczny, oficjalnie funkcjonował pod nazwą „oddział” lub „instytut”. Na czele instytutu stała Katedra Nauk Weterynaryjnych, którą od początku kierował adiunkt Adam Adamowicz. W 1834 r. odbył się konkurs na kierownika katedry, który wygrał Adamowicz i wówczas przyznano mu tytuł profesora nadzwyczajnego anatomii porównawczej, a w następnym roku tytuł profesora zwyczajnego zoopatologii. Kierował on kliniką chorób wewnętrznych, wykładał po łacinie podstawy nauk weterynaryjnych i epizootologię dla oddziałów medycznego oraz po polsku patologię i terapię na weterynarii (3, 5). Zastępcą i prawą ręką Adamowicza był lekarz weterynarii i medycyny I klasy Jerzy Fortunat Witowicz. Wykładał kilka przedmiotów wyłącznie po polsku, początkowo jako lektor, a od 1934 r. jako adiunkt (5). Współtwórcą fakultetu był dr Karol Muyschel, wykładowca i kierownik kliniki chirurgicznej. Wykładał anatomie i chirurgię

w języku polskim i łacińskim na zajęciach klinicznych. W 1836 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego nauk weterynaryjnych (3, 5, 8). Współpracownikiem Muyschela był adiunkt dr filozofii i lekarz weterynarii Fryderyk August Brauel. Był Niemcem, ale bardzo szybko opanował perfekcyjnie język polski w mowie i piśmie. Po ukończeniu w 1837 r. studiów weterynaryjnych na Akademii prowadził zajęcia praktyczne w klinice chirurgicznej (3, 5, 9). Asystentem prof. Muyschela w zakresie anatomii był absolwent oddziału z 1836 r. – Michał Dobrogórski, który w 1838 r. otrzymał nagrodę za preparaty anatomiczne (5). Wykładowcą fizjologii był dr Józef Mianowski, asystent słynnego prof. Jędrzeja Śniadeckiego. Od 1835 r. zastąpił go, po ukończeniu studiów weterynaryjnych na Akademii, lekarz weterynarii I klasy, mgr filozofii, mineralog Ignacy Jakowicki. Wykładał również zootomię ogólną i farmakognozę, a w 1839 r. ukończył dodatkowo studia medyczne (3, 5, 16). Farmakologię i farmację wykładał po polsku asystent prof. Fonbergera z oddziału medycznego i farmaceutycznego – mgr farmacji Piotr Majewski, który prowadził również zajęcia praktyczne w aptece weterynaryjnej. W aptece pracowali – od 1834 r. jako uczeń aptekarski w czasie studiów i od 1836 r. – lekarz weterynarii Ludwik Hechell oraz pomocnik weterynaryjny I oddziału Kozak (5, 9). Zajęciami w prosektorium kierował lekarz medyko-chirurg Henryk Laupman. Studia ukończył na Uniwersytecie w 1815 r. i był bliskim współpracownikiem prof. Bojanusa. W 1836 r. przeszedł na emeryturę, zastąpił go lekarz medycyny Karol Edward Miram, który ćwiczenia sekcyjne prowadził głównie na owcach. W 1840 r. wyjechał za granicę i po powrocie w 1842 r. obronił pracę doktorską z zakresu weterynarii (3, 5). Od 1840 r. do likwidacji Akademii zajęciami sekcyjnymi kierowali prof. Muyschel i jego asystent Michał Dobrogórski (5). Praktyczne ćwiczenia sztuki kucia koni prowadził Laupman, a po nim wykształceni w Wiedniu lekarze weterynarii August Schusterus i Edward Langebacher, natomiast fachowy wyrób podków i ich zakładanie demonstrował „uczony kowal” Zeitz, sprowadzony z Wiednia jeszcze w 1811 r. (3).

Weterynaria – *wszystkie jej gałęzie* – na Akademii wykładana była w języku polskim (5, 11). Kontakty i obcowanie z właścicielami chorych zwierząt odbywały się po polsku (język rosyjski dla gospodarzy z prowincji był niezrozumiały; 3). Zajęcia i cała dokumentacja – historie chorób, dzienniki kliniczne, receptariusze, manuskrypty wykładów, dzienniki szpitala dla zwierząt itp. – prowadzone były w języku polskim. Dziennik szpitala klinicznego prowadzono od 28 marca 1834 r. W szpitalu dla zwierząt każde zwierzę miało dokumentację z wystawioną dietą dzienną. Na zajęciach klinicznych dominował język łaciński, w którym stawiano diagnozy chorób i wypisywano recepty (6). Również farmacja, szkoła akuszerstwa (dla dziewcząt), szkoła pomocników weterynarii (uczniów II rzędu) i działająca od 1835 r. szkoła felczerska prowadzone były wyłącznie w języku polskim. Natomiast na największym oddziale medycznym dominowały język rosyjski i łacina na zajęciach klinicznych (3, 5).

W klinikach i szpitalu dla zwierząt w latach 1834–1842 leczono 3028 zwierząt, z czego padło 369 (12%), co świadczy o dobrej skuteczności terapeutycznej, tym bardziej że często przyjmowano zwierzęta w ciężkim stanie zdrowia, czasami wręcz z objawami kacheksji. Kliniki cieszyły się świetną opinią wśród właścicieli zwierząt, udzielano również licznych bezpłatnych porad lekarskich, szczególnie dotyczących dbania o kopyta koni. Leczono również na terenie miasta i w okolicznych wsiach. Głównie leczono konie (1847), psy (905) i bydło (197), ale odnotowano nawet niedźwiadka i słowika (5). Konie stanowiły wówczas podstawową siłę pociągową i jezdną, a bogatsi mieszkańcy miasta posiadali własne stajnie i powozy. Duża liczba leczonych psów związana była z panującą wówczas modą i sprowadzaniem z Anglii i Niemiec wyżłów, szpiców, pudli, mopsów, chartów, pointerów oraz innych ras (6).

Stosowano leki podobne jak u ludzi. Leczono różnymi napojami z solami, lekami roślinnymi (głównie ziołami), lekami mineralnymi i pochodzenia zwierzęcego; wyrabiano maści oraz stosowano odpowiednie żywienie. Często wykonywano flebotomię (upust krwi), przyżeganie, lewatywy i zakładano „zawłoki” (rodzaj szczepienia – skaryfikacji w postaci przeciągania przez skórę specjalnie ubrudzonego sznurka i pozostawiania go na kilka dni). W klinice chirurgicznej przeprowadzano m.in. operacje przepuklin, przetok, wrzodów, kastracje, operacje ścięgien, przycinanie uszu i ogonów u psów, a nawet skomplikowane trepanacje czaszki i inne zabiegi. Szczególnie dbano o ścięgna i kopyta końskie, a w kuźni uczono zasad podkuwania koni. W szpitalu dla zwierząt dbano o odpowiednie żywienie, dietę, ruch, spoczynek, nacieranie ciała, ciepłe lub zimne kąpiele. Szczególnie dbano o higienę, z której słynęły kliniki i szpital. Studiujący na III roku badali zwierzęta, stawiali diagnozę i wypisywali recepty po łacinie oraz spisywali plan leczenia. Następnie udawali się do apteki, gdzie pod nadzorem laboranta samodzielnie sporządzali leki złożone, które aplikowali zwierzętom. Apteka była świetnie zorganizowana i w 1842 r. zaopatrzona w 1652 medykamenty. Wszystkie padłe zwierzęta poddawano dokładnej sekcji pod nadzorem prosektora, adiunkta lub profesora. Oceniano zmiany anatomopatologiczne, wyciągano wnioski, stawiano diagnozę i spisywano protokół. Każdy uczeń III roku musiał opracować minimum trzy historie chorób, a w godzinach wolnych od zajęć zajmować się preparowaniem naczyń i nerwów. Gdy stan zdrowia uniemożliwiał przyprowadzenie zwierzęcia do klinik, studenci leczyli je u właścicieli (5, 6).

W czasie funkcjonowania Akademii tytuł lekarza weterynarii uzyskało 181 osób. Aleksander Perenc podaje liczbę 180, Konrad Millak kilkunastu absolwentów określił jako pomocników weterynaryjnych (14, 20). W latach 1834–1842 kończyły studia rocznie: 31, 29, 26, 21, 22, 13, 19 i 20 osób (5). Największy oddział medyczny kończyły każdego roku ok. 50 absolwentów (15), natomiast najmniejszy oddział farmacji w sumie ukończyły 33 osoby (5). Zdecydowanie najwięcej uczniów studiujących weterynarię stanowili wolni słuchacze. W 1834 r. pobierało

naukę ok. 90 osób, w tym tylko 10 wychowanków skarbowych. W funkcjonującej przy Akademii szkole pomocników weterynaryjnych (uczniowie II kategorii) w tym czasie uczyło się ok. 30 uczniów, w tym 20 wychowanków skarbowych (3). Wolni słuchacze po opłaceniu 25 rubli otrzymywali od *Konferencji bilet na wolne zamieszkanie w mieście i słuchanie lekcji w Akademii*. Wychowankowie skarbowi (wychowawcy) znajdowali się pod bezpośrednim dozorem kilku inspektorów, mieli zapewnione utrzymanie – wyżywienie i mieszkanie w bursach, otrzymywali rocznie 150 rubli na umundurowanie i kieszonkowy zestaw narzędzi chirurgicznych. W zamian musieli złożyć przysięgę, mieć postępy w nauce i wykazywać się dobrym sprawowaniem. Na wykładach (lekcjach) musieli siedzieć w pierwszych rzędach, nie łącząc się z wolnymi słuchaczami. Po ukończeniu studiów zobowiązani byli przez sześć lat służyć na wyznaczonych stanowiskach państwowych (5). Uczniowie pochodzący z ubogich domów, *spragnieni chleba i bytu lepszego*, przybywali do Wilna pieszo z *tłumoczkami na plecach i bywało, że pierwsze noce przespiali w wrót kościelnych*. Natomiast pochodzący z domów zamożnych czasami przybywali z *panem guwernantem, końmi wierzchowymi i kucharzem, niektórzy przywozili z sobą cybuchy, tureckie szlafroki, tureckie dywany*. Różnice materialne nie stawały na przeszkodzie dobrym stosunkom koleżeńskim (15, 18). Studia kończyły się trudnym publicznym egzaminem, a wykazując się wybitną wiedzą otrzymywali tytuł lekarza weterynarii I klasy (14). Po studiach obowiązywał staż praktyczny, młodszym lekarzem weterynarii można było zostać po czterech, a starszym po ośmiu latach pracy. Podobnie było po ukończeniu studiów na wydziale medycznym, gdzie np. lekarzem położnictwa można było zostać po upływie przynajmniej trzech lat stażu. Stopień prowizora – doświadczonego farmaceuty wymagał czteroletniego stażu (3). Edward Ostrowski studia weterynaryjne ukończył w 1838 r., a stopień starszego lekarza weterynarii nadała mu Rada Lekarska Królestwa Polskiego w 1845 r., której w tym roku został członkiem (9, 26). Po studiach absolwenci z reguły rozjeżdżali się do miast prowincjonalnych bądź znaczniejszych majątków ziemskich (15). Zdecydowana większość prowadziła praktykę prywatną lub obejmowała cywilne stanowiska państwowe, natomiast ok. 30 osób podjęło służbę wojskową (9).

Akademia funkcjonowała w ramach licznych ustaw, instrukcji, nakazów, zakazów, wprowadzonych na wzór uczelni rosyjskich, gdzie obowiązywała dyscyplina zbliżona do wojskowej. Zabronione były dysputy polityczne (3, 5, 13). W 1835 r. wyższe szkoły pozbawiono praw autonomii i wprowadzono musztrę wojskową, a przyjmowani na studia studenci musieli przedstawić dokumenty, że nie brali udziału w powstaniu i organizacjach antyrządowych. W 1837 r. car Mikołaj I zwiedził Akademię i m.in. podziękował prof. Muyschelowi za wzorowe porządk i czystość pomieszczeń.

Już w 1836 r. wśród młodzieży panowały nastroje niepodległościowe i demokratyczne. Powstał tajny związek narodowowyzwoleńczy, mający na celu obalenie władzy carskiej (15, 19). Dochodziło do

zamieszek, protestów w związku z ciężkimi warunkami bytowymi, rusyfikacją i rygorami wojskowymi. W 1838 r. powstało Towarzystwo Demokratyczne skupiające ponad 60 osób, którego sekretarzem został student medycyny Franciszek Sawicz. Wspierał je bardzo lubiany przez młodzież dawny wykładowca oddziału weterynarii prof. Józef Mianowski. Powstały następne grupy spiskowców, na które znaczący wpływ miał przybyły w kwietniu 1838 r. z Królestwa Polskiego (Kongresówki) radykalny działacz niepodległościowy Szymon Konarski. W październiku zaczęły się aresztowania i wydano 14 studentów z uczelni. Na oddziale weterynarii spiskowała grupa młodzieży, którą kierował P. Czarnowski, w skład jej wchodził m.in. Werner, Schetler, Kuszewicz, Zabiega, Roździestwieński, Wierzbicki i Żelawski. Grupa rozpowszechniła broszurę *O moralnej wojnie z despotyzmem*, w której nawoływała do obrony zasad demokratycznych, krzewienia narodowych obyczajów, kultury i oświaty polskiej. Drukowano również patriotyczny więzienny wiersz Konarskiego. 8 maja 1839 r. policja aresztowała i osadziła w więzieniu głównych działaczy grupy – P. Czarnowskiego, J. Wierzbickiego i J. Wenera. Kipiące gniewem władze carskie wytoczyły im proces za działalność antyrosyjską i głoszenie poglądów demokratycznych. 30 maja zostali skazani na karę śmierci przez ścięcie toporem i poćwiartowanie. Taka kara uważana była za hańbiącą, a sąd zastosował przedawnione wojskowe przepisy z czasów Katarzyny Wielkiej. Ten barbarzyński wyrok wywołał wielkie poruszenie i oburzenie na uczelni i poza jej murami. Pod wpływem opinii publicznej, tuż przed wyznaczoną egzekucją, wyrok uchylono. Studenci (uczniowie) całej grupy zostali wydaleny z Akademii, wcielony do wojska i wysłani na odcinek czerkieski frontu kaukaskiego. Powszechnie wiadomo było, że większość walczących tam żołnierzy ginęła. Wydarzenia te były powodem najmniejszej liczby absolwentów weterynarii w czasie istnienia Akademii, w 1840 r. zaledwie 13 osób. W styczniu 1840 r. aresztowano prof. Józefa Mianowskiego, który przez kilka dni ukrywał w szpitalu Szymona Konarskiego, pilnie strzeżonego przez studentów. Tylko dzięki protekcji wpływowych osób został zwolniony w październiku. W 1838 r. aresztowano Szymona Konarskiego i po brutalnych torturach w lutym 1839 r. publicznie go rozstrzelano. Egzekucja zgromadziła tysięczne tłumy, w tym większość studentów Akademii, mimo zaleceń władz, by *nie szli oglądać śmierci Konarskiego* (17). Przeciw wielu studentom prowadzono śledztwa i ok. 200 osadzono w klasztorze bazylianów. W lutym 1841 r. większość wypuszczono na wolność, ale karnie wydano z uczelni ok. 80 osób, 26 powołano do wojska na służbę w syberyjskich garnizonach (głównie w Irkucku) i do Korpusu Kaukaskiego. Kilku studentów skazano na dożywotne zesłanie, innych przenoszono karnie na inne uczelnie. Władze carskie, nie widząc perspektyw uspokojenia nastrojów buntowniczych, w 1840 r. podjęły decyzję o likwidacji uczelni i przekazania jej majątku Uniwersytetowi św. Włodzimierza w Kijowie. W lipcu zlikwidowano trzy pierwsze lata medycyny i pierwszy weterynarii, a studentów z tych lat przeniesiono na



Józef Mianowski (1804–1879)

inne uczelnie. Wprowadzono godzinę policyjną i nie później niż o godzinie dziewiątej wieczorem wszyscy studenci musieli znajdować się w domu. W następnym roku od maja zaprzestano finansowania Akademii i zaczęto zwalniać pracowników, zaprzestano także wydawania środków na wyżywienie studentów. Proces ten trwał do ostatecznej likwidacji uczelni z dniem 1 sierpnia 1842 r. (3, 5).

Powołany w 1832 r. Oddział (Instytut) Weterynarii na Akademii Medyko-Chirurgicznej był pierwszym polskim fakultetem na poziomie uniwersyteckim, kształcącym lekarzy weterynarii. Niewątpliwie datę 19 sierpnia 1832 r. należy uznać za wyjściową dla szkolnictwa i polskich nauk weterynaryjnych, stanowi ona cezurę dla polskiej medycyny weterynaryjnej. Istniejąca wcześniej, od 1824 r. Szkoła Weterynaryjna przy Uniwersytecie Wileńskim, tzw. pierwsza szkoła wileńska (9, 14, 21), miała charakter rzemieślniczy i nie spełniała żadnych kryteriów naukowych. W historiografii Uniwersytetu jest często pomijana albo nie ma żadnego znaczenia. W krótkim, zaledwie dziesięcioletnim okresie Wydział Weterynarii Akademii rozwijał się intensywnie i stopniowo zwiększała się kadra naukowa. Powstawały liczne weterynaryjne publikacje naukowe pisane przez pracowników oddziału (Adamowicz, Muyschel, Miram) i fakultetu medycznego (Wiszniewski). Głównym ich autorem był prof. Adam Adamowicz, który jest kluczową postacią historii polskich nauk weterynaryjnych i w szeregu *weterynarzy polskich zajmuje naczelną miejsce* (3, 5).

Instytut Weterynarii Akademii wykształcił znakomitych praktyków, ale również słynnych naukowców, którzy przyczynili się w znacznym stopniu do



Karol Edward Miram (1811–1877; fotografia ze zbiorów Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego)

rozwoju nauk medycznych, w tym medycyny weterynaryjnej (27). Do najbardziej znanych należał Edward Ostrowski, wybitny epizootolog, twórca pierwszej polskiej ustawy weterynaryjnej, autor licznych publikacji, wykładowca Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie i od 1853 r. profesor Instytutu Weterynaryjnego w Charkowie (3, 11, 21). Również w Charkowie wykładowcami byli Napoleon Halicki, Michał Dobrogórski, Fortunat Witowicz i związani z fakultetem weterynarii w Wilnie lekarz medycyny Karol Wiszniewski oraz farmaceuta Jerzy Poluta (5, 21). Adiunkt Fryderyk Brauel początkowo został wykładowcą weterynarii na Uniwersytecie w Kazaniu, a następnie w 1848 r. zorganizował wspólnie z Jessenem szkołę weterynaryjną w Dorpacie, w której uczyło się wielu Polaków (9). Prosektor Karol Edward Miram przeniósł się do Kijowa, gdzie w latach 1854–1862 pełnił funkcję dziekana Wydziału Medycyny Uniwersytetu św. Włodzimierza. Również do Kijowa po zamknięciu Akademii skierowano lekarza weterynarii Augustyna Szusteriusza, specjalistę podkuwania koni, wypychania zwierząt i konserwatora preparatów zoologicznych (3). Z kolei prof. Józef Mianowski w 1842 r. został powołany na Katedrę Psychiatrii Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu. W 1848 r. został nadwornym lekarzem córki cara Mikołaja I. W latach 1862–1869 r. był rektorem Szkoły Głównej (tak nazywał się wówczas Uniwersytet Warszawski, a 1866 r. próbował w Warszawie powołać szkołę weterynaryjną, opracowując dla niej statut; 3, 22). Do Petersburga przeniósł się lekarz weterynarii Edward Langenbacher, gdzie na oddziale weterynaryjnym Akademii Medyko-Chirurgicznej w ciągu kilkudziesięciu lat nauczał podkuwania koni. Absolwent fakultetu z 1836 r., Józef Rodziewicz, pracując na terenie Rosji, publikował artykuły z zakresu chirurgii i epizootologii. Jako pierwszy ogłosił pracę o użyciu chloroformu przy kastracji źrebaków (9). Kilku

pracowników Instytutu Weterynarii pozostało w Wilnie. Ignacy Jakowicki prowadził praktykę lekarską, zmarł w 1847 r. (3). Prof. Karol Muyschel osiadł w odziedziczonym majątku w powiecie trockim. Leczył tam ludzi i zwierzęta, lecz wkrótce, w 1843 r., zmarł, zakażony tyfusem (24). Prof. Adam Adamowicz miał wiele propozycji pracy na różnych uczelniach. Pozostał jednak w Wilnie, pracował w szpitalu jako naczelnik lekarz i czynnie działał w Towarzystwie Lekarskim Wileńskim, którego był prezesem od 1841 r. do śmierci w 1881 r. W tym czasie w dalszym ciągu publikował liczne artykuły naukowe, w tym kilka dotyczących weterynarii. W sumie opublikował ok. 90 artykułów, publikacji i książek, część znajduje się w rękopisach Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie (3, 9, 14, 25).

## Piśmiennictwo

- Bartnicka K.: Absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1831–1832, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 2000, 39, 29–46.
- Janicka I.: Walka wileńskich lekarzy z pierwszą epidemią cholery, *Forum Bibliotek Medycznych* 2015, 8 (2), 304–312.
- Siemienowicz Z.: *Wileńska Medyka – Chirurgiczna Akademia, Dzieje i ludzie*, Wilno 2008.
- Baliński M.: *Opisanie statystyczne miasta Wilna. Część II*, Józef Zawacki, Wilno 1835.
- Bieliński J.: *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko – Chirurgicznej wileńskiej biograficznie przedstawiony*. Wydanie i nakład Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Warszawa 1888.
- Magowska A.: Kształtowanie się medycyny weterynaryjnej w Wilnie świetle archiwów z pierwszej połowy XIX wieku, *Acta Medicorum Polonorum* 2016, 6(2), 6–23.
- Kłos J.: *Wilno*, Drukarnia Artystycznej Grafiki, Wilno 1937.
- Ostrowski E.: O życiu i pracach Karola Muyschela, *Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego*. Warszawa 1852.
- Millak K.: *Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych biograficzno-bibliograficzny 1394–1918*, PWRiL Lublin, Warszawa 1960–1963.
- Nowakowska-Zamachowska M.: Józef Bielański: Lekarz medycyny i zasłużony badacz Uniwersytetu Wileńskiego, *Międzynarodowa Konferencja Historii Medycyny Wileńskiej na 25-lecie Polskiego Towarzystwa Medycznego na Litwie*, Wilno 2015.
- Millak K.: *Propedeutyka weterynaryjna z uwzględnieniem historii i dentologii*. PWN, Łódź – Warszawa 1961.
- Kłos J.: *Wilno*, Drukarnia Artystycznej Grafiki, Wilno 1937.
- Judek J.: Wileńska Akademia Medyko-Chirurgiczna na tle sytuacji społeczno-politycznej po upadku powstania listopadowego, *Życie Wet.* 2023, 98, 185–189.
- Perenc A.: *Instytut Weterynaryjny w Wilnie od września 1823 r. do sierpnia 1842*, [w:] *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce od czasów najdawniejszych do 1919 roku*, Toruń 1936.
- Czepulis-Restenis R.: *Ludzie nauki i talentu. Studia o świadomości społecznej inteligencji polskiej w zaborze rosyjskim*, PWN, Warszawa 1988.
- Bartoszewicz Z.: Wspomnienie o Ignacym Jakowickim, *Pamiętnik Naukowo-Literacki* 1850, t. II, z. V.
- Zahorski W.: *Szymon Konarski (życie i czyny)*, Wilno 1907.
- Kępis W.: Wspomnienia z życia akademickiego, *Lud i Czas*, Wilno 1845.
- Zwierzchowski M.: Z dziejów polskich organizacji spiskowych w zaborze rosyjskim (1837–1841), *Przegląd Historyczny* 1961, 52, 23–42.
- Federowicz Z.: *Ludwik Henryk Bojanus*, PAN, Instytut Zoologiczny, Wrocław, Warszawa 1952.
- Sobolewski J., Żwanko L., Kibkało D.: Polscy absolwenci i pracownicy Instytutu Weterynaryjnego w Charkowie na przełomie XIX i XX wieku, *Życie Wet.* 2023, 98, 577–582.
- Bielański J.: *Doktorowie medycyny promowani w Wilnie*, Druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1886.
- Bielański J.: *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1–3, Kraków 1899–1900.
- Ostrowski E.: O życiu i pracach Karola Muyschela, *Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego*, Warszawa 1852.
- Zahorski W.: *Zarys dziejów Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie 1805–1897 r.*, Wilno 1898.
- Tropiło J.: Rys historyczny Uczelni Warszawskiej w Warszawie 1840–1939, *Med. Weter.* 1980, 36(9).
- Królikowski S.: Kilka słów o naszych zakładach naukowych weterynaryjnych w pierwszej połowie bieżącego stulecia, *Przegląd Weterynaryjny* 1889, 7.

Dr n. wet, Zbigniew Bernacki, e-mail: kapabernacka@o2.pl